

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 22 MARCA 1948 ROKU.

Nr 81 (735)

Dobrane towarzystwo

Wolą naftę, niż Trumana

ten zaś woli ponad wszystko... swój fotel prezydencki. — Dokoła transakcji palestyńskiej

Jak już donosiliśmy, rząd USA wbrew swojemu własnemu stanowisku, zajętemu niedawno na forum ONZ i wbrew uchwale tej Organizacji, sprzeciwił się ostatnio podziałowi Palestyny. Ta decyzja rządu została przyjęta krytycznie przez opinię publiczną. Uważa się, że prezydent Truman uległ argumentom bankierów i przemysłowców naftowych, którzy od dłuższego czasu prowadzą kampanię za proarabską polityką Stanów Zjednoczonych. Zmiana stanowiska USA w sprawie Palestyny poddyktowana więc została

GROŹBA UTRATY KONCESJI NAFTOWYCH

w państwach arabskich.

Jak slychać, prezydent Truman przerażony jest burzą, jaka się rozpetala dokoła Palestyny w Stanach Zjednoczonych. Sklonił on sekretarza stanu Marshalla do „przyjęcia na siebie winy” za zmianę stanowiska USA w sprawie Palestyny. Truman chciał w ten sposób ratować swą — i tak już mocno nadzarpniętą — popularność. Sekretarz stanu Marshall wykonał zlecenie prezydenta Trumana i wygłosił w Los Angeles przemówienie, w którym wziął na siebie odpowiedzialność za politykę amerykańską w sprawie Palestyny. Panuje powszechne przekonanie, że przemówienie Marshalla nie uratuje pozycji Trumana, którego kandydatura — jak się wydaje —

JEST BEZNADZIEJNA.

Sytuację pogarsza okoliczność, że republikanie wykorzystują niezręczne posu-

Robertson and Co stornedowali Radę Kontroli

Na ostatnim posiedzeniu Rady Kontroli przedstawiciel Z.S.R.R. marszałek Sokołowski zażądał od przedstawicieli państw zachodnich ujawnienia wyników konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Delegat brytyjski gen. Robertson oświadczył, że „uchwały londyńskie są prowizoryczne” i sprzeciwił się rozpatrzeniu ich przez Radę Kontroli.

W związku z tym marszałek Sokołowski oświadczył:

„Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji swym postępowaniem dowiedli jeszcze raz, że Rada Kontroli, reprezentująca czterostronną administrację Niemiec — z praktycznego punktu widzenia już nie istnieje. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli 3 państw zachodnich”.

Po złożeniu oświadczenia — marszałek Sokołowski, który przewodniczył posiedzeniu, opuścił wraz ze swymi współpracownikami salę narad.

Łańcuch zbrodni Nowa eksplozja w Palestynie

W Haifie nastąpił wybuch przed siedzibą żydowskich związków zawodowych, skutkiem którego zginęło 5 Żydów, a 15 odniosło rany. W ciągu dnia wczorajszego w Haifie miało miejsce kilka utarceń między Żydami i Arabami.

nięcie Trumana i manifestują publicznie swe oburzenie z powodu naruszenia uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ przez rząd amerykański.

W kołach politycznych podkreśla się, że zmiana stanowiska rządu amerykańskiego oznacza niewątpliwą sukces Anglików, którzy przekonali przemysłow-

ców naftowych w Ameryce o konieczności popierania Arabów w sporze palestyńskim. Wobec nacisku kół przemysłowych i wojskowych musiał prezydent Truman zrezygnować ze swych osobistych interesów i

ZMNIJSZYĆ SWE SZANSE

wygrania wyborów na prezydenta.

Faszyści zacierają ręce

Deklaracja w sprawie Triestu — nową prowokacją przedwyborczą we Włoszech

Waszyngtoński korespondent Reutera donosi, że większość członków kongresu jest zdziwiona treścią deklaracji trzech mocarstw zachodnich w sprawie Triestu. Członek komisji dla spraw zagranicznych izby reprezentantów, Bloom, oświadczył dziennikarzom, że uważa deklarację w sprawie Triestu za „głupi akt polityczny”, który nie może się przyczynić do polepszenia sytuacji w Europie.

Z Rzymu donoszą, że propozycja wysunięta przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, aby wbrew postanowieniom traktatu pokojowego oddać

Triest Włochom doznała entuzjastycznego przyjęcia przez faszystowskie koła włoskie.

W Mediolanie sprawa ta stała się podwodem zajęć między szowinistami włoskimi a stronnikami lewicy demokratycznej. Po manifestacjach, którym towarzyszyły okrzyki: „Niech żyje Triest” do szło do walk. Sekretarz włoskiej partii komunistycznej Togliatti określił propozycję mocarstw zachodnich jako „marny wyborczy i brutalną próbę wciągnięcia Włoch w atmosferę wojenną”.

Oszczercstwa wzięły w łeb

Marcos odnosi zwycięstwa na południu. — Panika w obozie Sofulisa

Agencja Elefteri Ellada podaje za pośrednictwem radia Wolnej Grecji kolejny komunikat o działaniach wojennych na Peloponezie, stwierdzając, że wojska demokratyczne rozwijają intensywną działalność na półwyspie Moreas, gdzie odniosły 3 zwycięstwa przeciwko oddziałom Sofulisa i Tsaldarisa. Armia demokratyczna po zaciętej walce rozbiła umocnione pozycje

wojsk ateńskich. W czasie tej akcji poległo 45 żołnierzy i 4 oficerów armii ateńskiej reszta zaś w liczbie 125 wzięto do niewoli. Jeńcy zadeklarowali chęć kontynuowania walki w szeregach armii Markosa. Zlikwidowano również całkowicie batalion faszystowski w sile 195 ludzi. Uratowali się jedynie oficerowie tylko dlatego, że zbiegli natychmiast po rozpoczęciu bitwy.

Według informacji radia Wolnej Grecji, władze faszystowskie w Salonikach wyrażają coraz większy niepokój z powodu żywej działalności armii demokratycznej w Macedonii środkowej i przenikaniu oddziałów tej armii w okolice miasta. Prefektura w Salonikach zarządziła przygotowanie schronów i przeprowadzenie ćwiczeń alarmowych. Jednocześnie wzmocniono stan liczebny policji.

Przeciw podżegaczom wojennym wypowiedz eli się dziennikarze łódzcy

Na wczorajszym walnym zebraniu dziennikarzy łódzkich uchwalona została rezolucja treści następującej.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP.

1) potępia jak najostrzej inspirowane przez imperializm anglo-saski próby rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych, będącej rekojmnią jedności światowego ruchu za wodowego, a tym samym naczelną organizacją międzynarodowego świata pracy w walce o demokrację i pokój.

2) Z radością aprobuje uchwały Konferencji Dziennikarzy Słowiańskich w Belgradzie, wzywające dziennikarzy całego świata do czynnego udziału w walce przeciwko podżegaczom wojennym o pokój i niepodległość narodów.

3) Jednocześnie Walne Zg. Zw. Zaw. Dzien. RP. w Łodzi potępia tych dziennikarzy państw kapitalistycznych, którzy oddali się na służbę imperialistów i podżegaczy wojennych a w

szczególności podjęli propagandę tzw. planu Marshalla, stanowiącego plan pozbawienia narodów niepodległości i suwerenności państwowej.

4) Oświadcza, że dziennikarze Łodzi razem z całym dziennikarstwem polskim i dziennikarzami demokratycznymi całego świata, a przede wszystkim razem z dziennikarzami ZSRR i krajów demokracji ludowej, walczyć będą w obronie rzeczywistej wolności słowa i ugruntowania praw demokratycznych ludu pracującego.

5) Wita z radością pogłębiającą się coraz bardziej współpracę PPR i PPS, stanowiącą podstawę ustroju demokracji ludowej w Polsce.

Walne Zgromadzenie Dziennikarzy Łódzkich stwierdza, że perspektywa bliskiej jedności organicznej polskiego ruchu robotniczego wynika z potrzeb całego narodu polskiego i realizacja tej jedności służyć będzie interesom narodu i Państwa Polskiego.

Błędy mszczą się

Dr. Hewlett Johnson, dziekan katedry Canterbury, oskarża na łamach „Daily Worker” polityków brytyjskich o prowadzenie propagandy, inspirowanej przez Wall-Street i potentatów prasowych, w interesie podżegaczy wojennych.

Dziekan Canterbury przypomina m. in., że uczeni amerykańscy nie ukrywają bynajmniej, iż tajemnica bomby atomowej przestała już dawno być tajemnicą. Widząc istotny powód tej propagandy w fakcie, że Wielka Brytania jest już do tego stopnia zależna finansowo od Ameryki, iż musi posłuszenie wykonywać jej rozkazy, autor przypomina, że był zawsze przeciwnikiem polityki amerykańskiej.

Powinniśmy byli — pisze dziekan Canterbury — od początku zacisnąć pasa oraz prowadzić politykę wzajemnej wymiany towarów i usług z jednej strony z krajami dominialnymi i koloniami brytyjskimi, z drugiej zaś z krajami Europy wschodniej i ze Związkiem Radzieckim.

Dalej dziekan Canterbury potępia odgrzebywanie hasel antykomunistycznych i nazywa hańbą nagonkę przeciwko komunistom, która znalazła ostatnio wyraz w przemówieniu premiera Attlee.

Churchill się mylił

Gdzie znajduje się żelazna kurtyna?

Louis Saillant, który w drodze do Meksyku został w Nowym Jorku aresztowany i zwolniony dopiero po licznych interwencjach, oświadczył dziennikarzom, że na lotnisku w Nowym Jorku zetknął się po raz pierwszy z tzw. żelazną kurtyną.

W kołach dziennikarskich uważa się, że szykany stosowane przez policję amerykańską wobec Saillant'a mają swe źródło w tym, że Saillant nie zajmuje pozytywnego stanowiska wobec planu Marshalla.

Zapowiedź strajku kopalni srebra w Meksyku

Jak donoszą z Meksyku, górnicy zatrudnieni w kopalniach srebra „San Francisco” oświadczyli, że rozpoczną strajk z dniem wygaśnięcia zbiorowej umowy t. zn. 21 marca.

Kopalnie „San Francisco” dostarczają rudy i koncentratu srebra amerykańskiemu zakładom metalurgicznym. Zamknięcie tych kopalni odbije się b. dotkliwie na amerykańskiej produkcji srebra.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Czy mój przyjaciel, ten z meczu, zabandażowany?
SANITARIUSZ: — Cierpliwości, panie! Jest więcej pacjentów!...



SANITARIUSZ: — No, może już pan zabrać przyjaciela!
WACEK: — Rety! Coście z niego zrobili? Kukłę jakąś!



WACEK: — No czego mrućysz? I tak nie rozumiem! Ale nogi masz całe, to drań! Do chałupy! Nieś cię nie będę!...



OB.: — Czy pan masz bzika? Dokądże mnie taszczysz?
WACEK: — O narody! Teraz rozumiem! Zamienili mi Wicka!

Zaślubiny z morzem upamiętnione na akademii łódzkiej

W udekorowanej barwami narodowy mi sali kina „Polonia“ odbyła się wczoraj uroczysta akademicka, związana z trzecią rocznicą zdobycia Kołobrzegu i uzyskaniem dostępu do morza.

Po zagajeniu akademii przez prezesa Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej E. Andrzejaka, referat p. t. „W III rocznicę odzyskania Pomorza“ wygłosił dr. A. Szymankiewicz. Mówca podkreślił, że wybrzeże — to niepodległość naszego kraju i dlatego do odbudowy polskiego wybrzeża w ramach trzyletniego planu winno stanąć całe społeczeństwo. Dziś nasz tonaż wynosi 170 tys. BRT, a wspólnym wysiłkiem podniesiony zostanie do końca roku 1949 do ilości 260 tys. BRT.

Por. Żuraś w swych wspomnieniach zobrazował cały przebieg walk o Kołobrzeg.

W części artystycznej poza orkiestrą MO udział wzięli artyści scen łódzkich: J. Pichelski, H. Sz wajcer, J. Darski.

Zapał młodzieży Gremialnie chcą wstąpić do drużyn „Służby Polsce“

Na zebraniu uczniowskim XV Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskie go w Łodzi, zwołanym z inicjatywy ZWM, OM TUR, „Wici“ ZHP i samorządu szkolnego, młodzież powzięła jedno myślnie uchwałę w sprawie ochotniczego wstąpienia do drużyn „Służby Polsce“.

Młodzież XV Państwowego Gimnazjum postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich uczących się w szkołach średnich, aby poszli masowo w ich ślady.

Podobne uchwały przyjęte zostały na zebraniu w Gimnazjum piotrkowskim, oraz na zebraniach szkolnych w Sulejówce, Opocznie i w szeregu innych miejscowości województwa łódzkiego.

Młodzież polska oceniła znaczenie i cele Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ i dowiodła, że nie są jej obce szczerne hasła jak najszybszej odbudowy kraju!

Uroczystości w CWS

W Centrum Wyszczolenia Sanitarnego odbyła się wczoraj uroczystość złożenia przysięgi przez kompanię akademicką oraz słuchaczy ukończonego i nowo-rozпочętego kursu Doskonalenia Oficerów Służby Zdrowia.

Na uroczystości przyjechał z Warszawy Szef Departamentu Służby Zdrowia MON'u, gen. Szarecki.

Na stadionie WKS-u odbyła się defilada.

Wspólny obiad żołnierski, który upłynął w pogodnej, koleżeńskiej atmosferze, zakończył uroczystość.

Okazujcie legitymacje!

Nielojalni pasażerowie w tramwajach utrudniają pracę konduktorom i przyczyniają się do poważnego deficytu

W żadnym mieście w Polsce nie ma tylu uprzywilejowanych pasażerów tramwajowych co w Łodzi. Uprzywilejowanych t. zn. płacących za przejazdy według ulgowej taryfy. Wynika to zresztą z samej struktury Łodzi, która będąc miastem robotniczo-urzędniczym, liczy wielką armię ludzi pracy.

Przejazdy ulgowe wynoszące w naszym mieście 3 złote, są wielkim udogodnieniem dla pracującej ludności, tym większym, że posiadacze legitymacji pracowniczych mogą korzystać z nich bez żadnych ograniczeń, o każdej porze dnia i to dowolną ilość razy.

Czy jednak tylko uprawnieni korzystają z ulgowej taryfy na tramwajach?

Niestety — nie! Jest znaczna ilość osób, od razu nazwijmy ich po imieniu, nieuczciwych, które mimo to, że nie pracują, że nie mają legitymacji, również starają się skorzystać z nieprzystługujących im ulg.

Wchodzi sobie taki pan, czy pani, do tramwaju, a gdy zbliży się konduktor, najspokojniej w świecie żąda biletu ulgowego. Konduktorzy mają dużo pracy i nie mogą zbyt wiele czasu poświęcać każdemu z osobna pasażerowi. Na to właśnie liczą kombinatory, gdy bezczelnie, z tupelem, żądają tańszego biletu.

A gdy konduktor zażąda okazania legitymacji — rozpoczynają się długie poszukiwania po wszystkich kieszeniach, zakończone bezradnym rozłożeniem rąk i oświadczeniem pełnym ubolewania, że „legitymacja akurat została w domu“.

Wypadki tego rodzaju nie są bynajmniej sporadyczne. Oszukiwanie w tramwajach stało się jakby systemem.

Już niejednokrotnie zabieraliśmy głos w tej sprawie, wskazując na wysoczenie stanowiska osób, które dopuszczając się tego rodzaju wykroczeń

szkodzą w wysokim stopniu interesom komunikacji miejskiej i tak borykającej się z poważnymi trudnościami finansowymi.

Obecnie głos na ten temat zabierają konduktorzy tramwajów łódzkich. Otrzymaliśmy zbiorowy list, podpisany przez kilkudziesięciu konduktorów, zaopatrzonego zarówno w nazwiska jak i numery służbowe.

Konduktorzy piętnują ostro nielojalne zachowanie nieuczciwego odłamu publicznosci, przypominając na wstępie, że obowiązuje u nas przepis okazywania legitymacji bez wezwania konduktora.

„Nieokazywanie legitymacji — piszą konduktorzy — ułatwia nieuprawnionym przejazdy po cenach ulgowych; a poza tym zabiera wiele drogiego czasu obsługi tramwajów, umożliwiając innym pasażerom jazdę na gapę. Postępowanie takie naraża na kolosalne straty instytucję tramwajową a także całe społeczeństwo, gdyż przyczynia się do dużego deficytu, uniemożliwiającego powiększenie taboru i w rezultacie ludność musi odbywać jazdę w przepelnionych wagonach, niszcząc swe ubranie, a często wiele osób w ogóle nie może się dostać do nabitych pociągów“.

Tramwajarze apelują za naszym pośrednictwem do publiczności łódzkiej, domagając się, aby okazywała legitymacje konduktorom, nie czekając na wezwanie. Przygotowanie legitymacji nie zabiera wiele czasu pasażerowi, natomiast konduktorowi ułatwia znakomicie pracę.

Do uwag tych możemy dodać jeszcze jedną: okazywanie legitymacji przy wykupywaniu biletów może poważnie wpłynąć na zmniejszenie deficytu, z jakim borykają się nasze tramwaje. Jeżeli bowiem konduktor będzie mógł szybciej obsługiwać pasażerów, to rzecz prosta, będzie mógł obsłużyć wszystkich. Nie będzie więc już pasażerów na gapę: konduktor będzie miał dość czasu na sprawdzenie, czy każdy pasażer uiszczył obowiązującą opłatę za przejazd!

Jeszcze są miejsca

Kto chce jechać do Szklarskiej Poręby?

Dnia 26 bm. wyrusza wycieczka do Szklarskiej Poręby, organizowana przez „Orbis“ łódzki. Uczestnicy jej będą mieli okazję miłego spędzenia świąt w tej najpiękniejszej miejscowości Dolnego Śląska. Podróż w obie strony odbędzie się sleepingiem.

„Orbis“ komunikuje, że rozporządza jeszcze pewną ilością miejsc. Kto więc chce spędzić Wielkanoc w Szklarskiej Porębie, winien nie zwlekać i wpisać się na listę wyjeżdżających.

Pasek na letniskach musi być ukrócony przez władze!

Wprawdzie jeszcze resztki śniegu leżą na polach, lecz mimo to zapobiegliwi łodzianie zaczęli się już interesować tak ważną dla każdej rodziny, gdzie są małe dzieci, sprawą, jak wynajęcie letniska.

W okolicy Łodzi wiele jest miejscowości letniskowych. Do najpopularniejszych należą położone na linii Łódź — Tuszyn i Łódź — Koluszki, gdzie wiele znajduje się domów i ładnych will.

Łodzianie wyjechali w różowych nastrojach, wrócili jednak z bardzo nietęgimi minami. Właściciele i dzierżawcy will zaśpiewali tak wysokie ceny, że zre-

zygnowani amatorzy wilegiatury powrócili z niczym do miasta.

Za małąkiz idzdbkę żądano sum, kilkakrotnie przewyższających miesięczny zarobek ludzi pracy.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność zainteresowania się tą sprawą przez odpowiednie czynniki. Pasek na letniskach musi ustać. Dzierżawa willi nie może być synekurą, z której ciągnie się łódzkiej procent kosztów ludności. Dlatego też póki czas domagamy się wkroczenia w tę sprawę, skontrolowania wszystkich przydzielonych will i domków i ustalenia górnych granic za odnajęcie pokojów na lato! (s)

Za listy do Palestyny poczta angielska... nie odpowiada!

Dyrekcja Poczty w Łodzi nadesłała nam komunikat, dotyczący czasowego zawieszenia służby pocztowej na terenie Palestyny.

Dowiadujemy się z niego o oświadczeniu angielskich władz pocztowych, które komunikują, że z dniem 15 maja br. Poczta palestyńska przestaje ponosić odpowiedzialność za utrzymanie służby pocztowej w tym kraju.

Obecny Zarząd palestyński powiadomił ponadto, iż nie przyjmuje odpowiedzialności za przesyłki listowe, nadeszłe do Palestyny drogą lądową wzgl. morską po dniu 15 kwietnia 1948 r.

Przesyłki natomiast lotnicze, pochodzące względnie przeznaczone do Palestyny, będą przyjmowane i doręczane w miarę możliwości do dnia 15 maja 1948 roku. Również przesyłki, korzystające z drogi nie lotniczej, będą wysyłane z Palestyny do daty możliwie najpóźniej szej.

Zarząd palestyński dołoży także starań w kierunku załatwienia do 15 maja wszelkich reklamacji, aczkolwiek wątpliwe jest, aby żądania tego rodzaju, nadeszłe do Palestyny po dniu 29.II 48 r. mogły być całkowicie załatwione do tego terminu.

